CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena za egzemplarz w cał. państwie 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4

GAZETA PORANNA

Ogłoszenia
przyjmuje Administracya, ul. Sokoła l. 4, gdzie też udziela się bezpłatnie wszelkich wyjaśnień i porady w sprawach reklamy, w szczególności przy układaniu treści ogłoszeń.
W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną" i „Gazetę Wieczorną" w Biurze dzienników „Promień", ul. Widok l. 19.

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5071. Lwów, poniedziałek 9 lutego 1920 Rok X

Nasza sytuacya na wschodzie doskonała! Na jakich motywach oparto odpowiedź dla Rosyi? Sprzymierzeńcy udzielą pomocy Polsce napadniętej!

Nasza sytuacya militarna na wschodzie doskonała!

Na jakich motywach oparto warunki polskie przesłane rządowi sowietów?

Warszawa, 7. lutego.

(Telef.) (m). W sobotę wieczorem odbył **minister spraw zagranicznych Patek drugą z rzędu konferencyę prasową z dziennikarzami sejmowymi w gabinecie swoim przy ul.** Miodowej. Z tego, co minister powiedział i nadaje się do druku, zasługuje przedewszystkiem na uwagę to, co Wam już onegdaj sygnalizowałem. Zapewnił nas p. minister, powołując się na kompetentne czynniki, że **nasza sytuacya militarna na froncie wschodnim jest doskonała. Armia polska zajmuje bardzo dobre pozycye, amunicyi i rynsztunku wojennego jest podostatkiem. Istnieje pewność, że dostawy zagraniczne, obejmujące nietylko rynsztunek, ale i żywność, będą nadal regularnie dochodziły.** Zasługuje na uwagę także fakt, że **prezydent ministrów francuskich p. Millerand,** który dwukrotnie odmówił swego expose francuskiej Izbie deputowanych, stawiając nawet kwestyę zaufania, obecnie, gdy zabrał głos w Izbie, podkreślił z naciskiem, **że rząd francuski kontynuować zamierza w stosunku do Polski politykę poprzedniego premiera p. Clemenceau. Polska otrzyma przyrzeczoną jej pomoc. Mimo to rząd polski skłonny byłby do wszczęcia rokowań pokojowych z bolszewikami, zdając sobie zupełnie jasno sprawę z tego, że kraj nasz czeka mnóstwo zadań gospodarczych, których realizacya możliwą jest tylko w czasie pokojowym.** Musimy jednak uzyskać **taki pokój, któryby nam dawał pewną podstawę do szerokiego rozwoju i trwałego bytu.** Będziemy też dbali o to, aby sąsiadujące z nami ludy, które dążą do samoistności, miały swoje prawa zastrzeżone. **Warunki polskie, przesłane rządowi sowietów oparte są na powyższych motywach.** Rzecz oczywista, że zachowany będzie najzupełniejszy kontakt z państwami zaprzyjaźnionemi ententy.

Fałszywy krok rządu sowieckiego wzmocnił prądy wojenne w Polsce!

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (m) W poważnych kołach politycznych Warszawy wywołał wielkie zdziwienie manifest rządu sowieckiego, wysłany do ludu polskiego. Jeżeli bolszewicy pragną rzeczywiście zawarcia pokoju, to nie mogli zrobić bardziej fałszywego kroku. Manifest ten osłabił wielkie wrażenie noty pokojowej z 29 stycznia br., równocześnie zaś wzmocnił prądy antypokojowe w Polsce, które mają za sobą źródła w nieufności do komisarzy sowieckich.

Koalicya będzie popierała Polskę w razie napadu bolszewickiego!

To nie przeszkadza jej jednak nawiązywać stosunków z kooperatywami a nie (?) sowietami.

Expose premiera francuskiego Milleranda.

Wiedeń, 7 lutego.

(PAT.) B. K. z Paryża 6 bm.: Izba rozpoczęła dyskusyę nad interpelacyą w sprawie polityki zagranicznej. Po przemówieniach Carnudetta i Barresa zabrał głos prez. min. Millerand. Po omówieniu szeregu zagadnień polityki zagr. oświadczył o sytuacyi w Rosyi co następuje: **Podjęcie stosunków handlowych z rosyjskiemi kooperatywami nie wymaga (?) bynajmniej wznowienia stosunków ze sowietami. Jeżeli surowce, które będą wysłane do Rosyi, użyte będą na zaopatrzenie czerwonej armii,** (w jaki sposób przekona się o tem p. Millerand? — Przyp. Red.), **wówczas miałyby być przesyłki zastanowione (!!!) Sprzymierzeni pozostali wiernymi zobowiązaniom, które przyjęli na siebie w sprawie sowietów. Będą oni popierali Polskę w razie napadu ze strony bolszewików. Skoro lud rosyjski zajmie na konferencyi pokojowej miejsce, które mu się należy, wówczas nie omieszkamy zawrzeć z nim umowy, która uwzględni faktyczne stosunki.**

Millerand oświadczył następnie, że rząd będzie parł do wykonania postanowień traktatu wersalskiego z niezłomną stanowczością i w porozumieniu ze sprzymierz. Mojem zdaniem — mówił Millerand — nadszedł czas, by zastosować wszystkie kroki przewidziane w traktacie i oświadczam bez najmniejszych pogróżek, lecz by kwestya była wyjaśniona i zrozumiana, że nie żądamy od Niemiec niczego, do czego nie mamy upoważnienia na podstawie traktatu. Tego jednak co Niemcy są nam winni, będziemy żądali. Następnie przyjęto porządek dzienny **z wyrażeniem votum zaufania dla rządu 512 głosami przeciw 68.**

SPRZYMIERZEŃCY BĘDĄ NADAL PROWADZILI WSPÓLNĄ POLITYKĘ WOBEC ROSYI SOWIECKIEJ.

Oświadczenie prez. min. Milleranda w Izbie francuskiej.

Paryż, 7 lutego.

(PAT.) Havas. Prezydent Millerand oświadczył w Izbie, że rząd francuski wykona postanowienia traktatu pokojowego z niewzruszoną stanowczością, w porozumieniu ze sprzymierzeńcami. W razie nie spełnienia zobowiązań przez Niemcy sprzymierzeni zastrzegają sobie prawo użycia środków przymusowych militarnych. Co do **twierdzenia Cachina, że angielscy pośrednicy byli obecni podczas rokowań Estonii ze sowietami, oświadczył Millerand, że wszyscy sprzymierzeńcy pozostali wierni swoim zobowiązaniom i będą**

prowadzili nadal jednakową politykę wobec sowietów, oraz że nikt z nich nie zajmie odrębnego stanowiska.

ANGLIA ROZWAŻA SPOSOBY PODJĘCIA HANDLU Z ROSYĄ.

Wiedeń, 7. lutego.

(PAT). (B. K. z Londynu). W angielskich kołach rozważany jest obecnie m jodpowiedniejszy proceder rozpoczęcia handlu z Rosyą. Szereg propozycyi został przedłożony przedstawicielom kooperatyw, którzy po swojem przybyciu do Moskwy mają się w tej sprawie porozumieć z Centralnem kierownictwem. Wzmożenie handlu z Rosyą będzie miało — zdaniem kierownika urzędu handlowego Geddesa — dodatni wpływ na angielski kurs weksli wobec Ameryki.

HANDEL WYMIENNY MIĘDZY ESTONIĄ A ROSYĄ ROZPOCZNIE SIĘ WKRÓTCE.

Ryga, 7 lutego.

(PAT.) Radio. Pisma estońskie donoszą ze źródła urzędowego, że handel wymienny między Rosyą a Estonią rozpocznie się wkrótce, jednakże w skromnych rozmiarach. Estonia ma otrzymać od Rosyi len w zamian za budulec i alkohol.

Wasyl Habsburg — hetmanem ukraińskim.

Lwów, 8 lutego.

(zet) „Wpered" dowiaduje się z Wiednia, że krąży tam od [illegible] po ioska o rozp częciu nowej agitacyi za no ym hetma em, na którą to godność kandyduje Wasyl Wyszyw ny.

Gł wn m pr tekto em ze strony Naddnieorzańców ma być Dmytro D ros enko, a wśród Rusinów [illegible]alicyjs ch ma mieć b. arcyksiążę Wilhelm większe proie torów.

— Nie chcemy wierzyć — zau aża „W ered" — aże y akcya ta miała jakiekolwiek poważne widoki wśród narodu ruskiego.

GDZIE STOI ARMIA GALICYJSKO-RUSKA?

Lwów, 8 lutego.

(zet) „Nowa Rada" donosi, że armia galicyjska stoi wzdłuż linii kolejowej od Żmerynki do Razdzelnej. W Odessie znajdują się również wojska galicyjskie pod dowództwem pułkownika Wolffa. Wieść o ustąpieniu gen. Tarnawskiego okazuje się nieprawdziwą. Jest on bowiem nadal głównym komendantem, a szefem sztabu jest gen. Ziriz. Gen. Mykitka dowodzi korpusem pierwszym, korpusem drugim pułk. Wolff, trzecim gen. Krauss. Ogółem liczą te trzy korpusy około 30.000 żołnierzy.

Włochy i Francya chcą również podjąć handel z Rosyą sowiecką!

Wiedeń, 7 lutego.

(Telef.) (u) Z Genewy donoszą: Rząd francuski nie chcąc, by Anglia ubiegła Francyę w handlu zamiennym z Rosyą sowiecką, przyłączył się do pertraktacyi w tej sprawie. Francya chce wziąć żywy udział w wymianie towarów. Również i rząd włoski poczyni w tej kwestyi odpowiednie kroki.

Konferencya ambasadorów odmawia poparcia dla zwalczania bolszewizmu!

Gdańsk, 7. lutego.

(PAT). B. K. wedle „D. Alg. Ztg." z Bazylei. Jak donoszą dzienniki poranne, w kołach dyplomatycznych słychać, jakoby konferencya ambasadorów uchwaliła zasadniczo odmówić wszelkiego finansowania i materyalnego poparcia państwom zagranicznym w celu zwalczania rosyjskiego rządu sowieckiego

Anglia spodziewa się, że w bolszewizmie nastąpi zwrot na prawo!

Wiedeń, 7 lutego.

(Telef.) (u) Z Londynu donoszą: Poważni dyplomaci angielscy żywią przekonanie, że z chwilą zawarcia pokoju między Polską a bolszewikami, nastąpi w bolszewizmie olbrzymi zwrot na prawo, który się już dzisiaj częściowo daje zauważyć, a który wykazuje, iż Rosya bolszewicka ma warunki życia i rozwoju.

CO PORABIA RZĄD MAZEPY?

Lwów, 8 lutego.

(zet) Wedle informacyi „Nowej Rady" rząd ukraiński z Mazepą na czele przebywa teraz w okolicach Bałty. Mazepa znosi się ustawicznie z misyami zagranicznemi Ukrainy wschodniej. W ostatnich dniach wyjechał do Kamieńca podolskiego w sprawach państwowych

POWSTANIA NA UKRAINIE.

Lwów, 8 lutego.

(zet) Jak donosi „Nowa Rada" powstania na Ukrainie nie przygasają. Powstańcy występują zarówno przeciw resztkom armii Denikina, jak też przeciw bolszewikom. W okolicach Jelisawety — Mikołajów trzyma się dalej ataman Machno z 30.000 powstańcami. W gub. Czernichowskiej ataman Szuba zorganizował około 60 wsi. Ataman Tiutiunnik stoi w okolicy Lipowca. Wołyniec operuje koło Haisyna na czele 3000 powstańców. Linię Mohylów — Szargorod — Haisyn trzymają powstańcy Osauła.

W walkach na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego nieprzyjaciel rozbity!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 7. lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: W nocy z 5 na 6 lutego oddział generała Lasockiego dokonał śmiałego wypadu na północ od Dzisny, w kierunku stacyi kolejowej Borkowice. W rezultacie tej akcyi wzięliśmy 200 jeńców, szefa sztabu brygady bolszewickiej, 4 karabiny maszynowe, duże zapasy umundurowania, zaprowiantowania i amunicyi. Na reszcie frontu ożywiona działalność wywiadowcza.

FRONT WOŁYŃSKI: Oddział pod dowództwem pułkownika Dmochowskiego w wypadzie na stacyę Jabłoniec dwukrotnie rozbił nieprzyjaciela, zdobył 2 działa, poczem wrócił na swoje stanowisko. W walkach wypadowych na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego rozbiliśmy nieprzyjacielski batalion. Kuliński, pułk.

ZMIANY W MIN. SPRAW ZAGR. W PARYŻU.

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (m) W tutejszych sferach miarodajnych uważają, że zmiany, które w ostatnim czasie nastąpiły we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych, przekroczyły daleko rozmiary zwykłej reorganizacyi. Zwraca uwagę, że po raz pierwszy utworzono w tem ministerstwie sekretaryat generalny, odpowiadający stanowisku wiceministerstwa. Stanowisko to objął były ambasador francuski w Rosyi Paleologue, którego uważają za męża zaufania Poincarego. Natomiast szefem kancelaryi rady ministrów został zamianowany Potte, osobistość zaprzyjaźniona z lewicą parlamentarną.

Litwini koncentrują wojska na linii demarkacyjnej.

Warszawa, 7. lutego.

(Telef.) (a). Z Wilna donoszą: Osoby, którym udało się przedostać przez linię demarkacyjną, opowiadają o zbrojeniach litewskich i koncentrowaniu armii litewskiej w pobliżu linii demarkacyjnej. Armia litewska liczy około 60.000 żołnierza liniowego, dobrze wyekwipowanego. W sztabach armii litewskiej rządzą oficerowie niemieccy. Ludność polska jest niemiłosiernie traktowana. Aresztowania Polaków są na porządku dziennym. Ludność polska jest przekonana, iż w najbliższym czasie Litwini rozpoczną kroki zaczepne przeciw Polsce. W dzień na linii demarkacyjnej spokój, w nocy jednak słychać bardzo często palbę karabinów. Ludność polska wierzy, iż świetny żołnierz polski w razie podjęcia kroków zaczepnych ze strony Litwy, wkrótce stanie w Kownie. Premier Bisanowicz stosuje jak najokrutniejsze prześladowania względem Polaków.

Nowy front ukraiński zostanie utworzony

w obszarze Żmerynka — Rybnica.

Wiedeń, 7 lutego.

(Telef.) (fr) Ukraińskie biuro prasowe donosi z Warszawy pod datą 4 bm. W ścisłym związku z frontem polskim będzie utworzony nowy front ukraiński przeciwko bolszewikom w obszarze Żmerynka — Rybnica. Prezydent ministrów Mazepa oświadcza, że ani rząd ukraiński, ani armia ukraińska nie utrzymują żadnego kontaktu z nieprzyjacielami Ukrainy, t. j. z bolszewikami rosyjskimi. Mohylew, Bar i Jampol, bronione są przez lokalne garnizony ukraińskie.

Bolszewicy zbliżają się do Oczakowa!

Wiedeń, 7 lutego.

(Telef.) (u) Z Berlina donoszą: Wojska czerwone posuwają się po **zajęciu Perekopu dalej na południe i zajęły Armiańsk i szereg miejscowości położonych o 30 do 40 wiorst na południe od Perekopu.** Przeprowadzenie akcyi na większą skalę w dół do Aleksiejewki, wzdłuż linii kolejowej napotyka na nieprzezwyciężone trudności z powodu uszkodzenia mostów przez armię ochotniczą. **Na zachód od Chersonia opanowały wojska czerwone linię Bohu i zbliżają się do twierdzy morskiej Oczaków.**

IRKUCK ZAJĘTY PRZEZ SEMENOWA.

Wiedeń, 7 lutego.

(PAT.) B. K. „Berl. Lok. Anzeiger“ z Tokio. Generał **Semenow** z wojskiem czesko-słowackiem **zajął Irkuck.**

KOŁCZAK STANIE PRZED TRYBUNAŁEM W MOSKWIE.E

Wiedeń, 7 lutego.

(PAT.) B. K. z Berlina. Wedle depeszy iskrowej z Mskwy **Kołczak** będzie postawiony przed najwyższy **trybunał rewolucyjny w Moskwie.** Rząd sowiecki zarządził przyprowadzenie Kołczaka do Moskwy.

WOJSKA SEMENOWA ROZBITE.

Wiedeń, 7. lutego.

(Telef.) (fr.) Z Berna donoszą: „Telegr. Infor.“ podaje według Reutera, że **wojska Semenowa na Syberyi zostały rozbite.** Wiadomość rosyjskiej „Prawdy“ o zamordowaniu Kołczaka jest nieprawdziwa.

KUBAŃCY WYRZUCAJĄ DENIKIŃCÓW.

Wiedeń, 7 lutego.

(Telef.) (r) Ukraińskie biuro prasowe donosi. Kozacy kubańscy wyrzucili urzędy Denikinowskie i zastąpili je własnymi. Obecnie stanowi Kubań samoistne państwo, a Kubańcy zwrócili się do Ukraińców, aby ci przyjechali do nich w charakterze instruktorów i organizatorów.

PAŃSTWOWY MONOPOL ZBOŻA W ROSYI ZNIESIONY.

Berlin, 7 lutego.

(Telef.) (fr) Z Helsingforsu donoszą, że kongres gospodarczy party bolszewickiej po burzliwej dyskusyi uchwalił zniesienie państwowego monopolu zboża.

Z OBSZARÓW PLEBISCYTOWYCH.

Olsztyn, 7 lutego.

(PAT.) „Olsztyńska Gazeta“ donosi, że agitacya niemiecka w Warmii przybiera wielkie rozmiary.

Cieszyn, 7 lutego.

(PAT.) Prezes policyi radca Żurawski odbył z międzynarodową komisyą plebiscytową dwie konferencye, na których między innemi ustalono linię demarkacyjną jako administracyjną. Dotychczasowy pas neutralny przyłączono do administracyi polskiej. Z polskiej administracy wyłączono gminy Darków i Łąki powiatu frysztackiego, a przyłączono natomiast 5 gmin z poza linii demarkacyjnej powiatu cieszyńskiego. Prefektowi przyznano kompetencyę drugiej instancyi. Omawiano następnie stosunek władzy politycznej do władzy szkolnej i skarbowej, zniesienie linii cłowej, stosunek żandarmery podlega starostom, a w razie większych zaburzeń kompetencyi wojsk francuskich. Na konferencyi wyłonił się także wniosek w sprawie ustanowienia wspólnego urzędu dla wyrównania różnic aprowizacyjnych. W skład tego urzędu ma wejść 1 członek ententy, 1 członek polski i 1 członek czeski.

Cieszyn, 7 lutego.

(PAT.) Mimo objęcia kraju przez międzynarodową komisyę plebiscytową, poza linią demarkacyjną wieje wiatr czeski. Co to wszystko znaczy, trudno pojąć. Do komisyi wpływają codziennie liczne protesty i zażalenia. Spodziewać się należy, że z nadejściem wojsk włoskich nastąpi zmiana.

BEZSENSOWNE PLOTKI CZESKIE.

Nowy Targ, 7 lutego.

(Telef.) (r) Wojskowi czescy w Białej na Spiżu opowiadają Spiżakom, jakoby w tych dniach była u władz czeskich deputacya górali z powiatu Nowotarskiego, prowadzona przez jednego z posłów, która domagała się nie mniej ni więcej, tylko przyłączenia (!!!) aż 128 wiosek galicyjskich do państwa czesko-słowackiego (!!!). Podobne głupie, bezsensowne plotki rozszerzają Czesi na całym Spiżu i Orawie.

NA SPIŻU CZESI PODNIEŚLI PODATKI.

Nowy Targ, 7 lutego.

(Telef.) (s) Na Spiżu podnieśli Czesi bardzo znacznie podatki. Ustanowili oni prócz tego także nowe podatki. Np. od służącego mają płacić służący i gospodarz 96 koron rocznie.

CZESI USUWAJĄ ŻOŁNIERZY SŁOWACKICH NA SPIŻU.

Nowy Targ, 7 lutego.

(Telef.) (s) W połowie stycznia usunęli Czesi z pogranicza spiskiego żołnierzy narodowości słowackiej, a zastąpili ich Czechami. Zarządzenie to spowodowane było obawą, że Słowacy uciekną do Polski.

LIKWIDACYA PRZEDSIĘBIORSTW I MAJĄTKÓW NIEM. W POZNAŃSKIEM.

Warszawa, 7 lutego.

(PAT.) Jak donosi „Kuryer Poranny“ z Poznania, Główny Urząd Likwidacyi dla ziem polskich b. zaboru pruskiego przystępuje do likwidacyi przedsiębiorstw i majątków oraz wszelkich akcyi i udziałów, będących własnością rządu niemieckiego i Niemców, którzy tu osiedli na stałe po r. 1907. Wszystkie transakcye, uskutecznione po 1-szym października 1918, mają być uznane za nieważne. W tych dniach ogłoszona będzie szczegółowa ustawa likwidacyjna.

O czem piszą Rusini?

Z DĄŻEŃ DO ZLANIA SIĘ Z ROSYĄ.

Nowojorskie „Russkoje Słowo“ donosi, że na dwa tygodnie przed odjazdem z Paryża do Ameryki dra D. Markowa i prof. Wierguna odbyła się w Paryżu pod przewodnictwem I. W. Czajkowskiego „konferencya narodowości, dążących do zlania się z Rosyą“. W dwu posiedzeniach wzięli udział: imieniem delegacyi rosyjskiej na konferencyę pokojową N. W. Czajkowski, ks. E. Lwow i B. Sawinkow, imieniem Rosyan galicyjskich: dr. Markow i prof. Wiergun; imieniem partyi „młodoukraińskiej“ S. K. Morkotun i B. I. Wiszniewskij; imieniem delegacyi białoruskiej: S. W. Kondratowicz i b. członek Dumy państwowej Oznobyszyn.

Posiedzenia były poświęcone wypracowaniu referatu w odpowiedzi na memoryał, złożony Radzie Najwyższej konferencyi pokojowej przez delegacye różnych separatystów. Osobliwie wiele zdziałano w sprawie wyjaśnienia **bezpodstawności separatyzmu ukraińskiego.**

BANKRUCTWO UKRAIŃCÓW GALICYJSKICH.

„Probij“ pisze:

„Teraz wychodzi powoli na jaw, że kierunek naszej polityki spoczywał w rękach ludzi samolubnych, którzy prowadzili ją wedle własnego upodobania: co jeden zarządził, to drugi w tajemnicy znosił, jednem słowem panowało tam „bezhołowije“. Petruszewycz broni się, że Petlura przystał na rokowania z Denikinem, a teraz okazuje się, że to nieprawda, bo właśnie gen. Tarnawskij na szyfrowaną depeszę Petruszewycza poddał się Denikinowi.

W rządzie ukraińskim nie było zgody, ani jedności, a choć wszyscy kierownicy wiedzieli, że niema dla nich innego wyjścia prócz porozumienia z Polską, woleli zakopać w ziemię prawie 40.000 chłopskich synów, a resztę oddać największemu swojemu wrogowi Denikinowi, niż pogodzić się z Polakami, od których byliby jeszcze wówczas wytargowali bardzo wiele, bo wtedy Polacy nie mieli tej siły, co dzisiaj.

Na nierozumnej polityce naszych przywódców poznali się pierwsi Naddnieprzańcy i zawczasu wyrzekli się ich. Zrozumieli wnet, że taka polityka doprowadziła do utraty Galicyi, a grozi także im utratą Ukrainy. Zawarli więc ugodę z Polską, której wielkie korzyści są już dziś widoczne. Polska reorganizuje armię ukraińską i pomoże do odbudowania państwa ukraińskiego.

Mądra polityka Naddnieprzańców nie podobała się bardzo naszym krzykaczom i już im zarzucają zdradę, a sami, siedząc w ciepłych pokojach, redagują ostre protesty, z których świat się śmieje. Ale tym bankrutom, którzy umieli tylko krzyczeć, nikt dziś nie uwierzy!“

NACZELNY KOMITET KARPACKO-RUSSKI.

Z „Prikarpatskoj Rusi“ dowiadujemy się, iż III powszechny kongres karpacko-russki w Ameryce odbył się 28. grudnia w Nowym Jorku. Miał on na celu zjednoczenie wszystkich karpacko-russkich kulturalno-oświatowych, ekonomicznych i wojskowych organizacyi **za granicą** i wybrał Komitet Naczelny, któremu powierzył zupełną władzę nad wszystkiemi sprawami Rosyan karpackich.

Członkami komitetu zostali wybrani: przewodniczący delegacyi karpacko-rosyjskiej na konferencyi pokojowej dr. D. Markow, członkowie tej delegacyi adw. dr. Dzwończyk, prof. D. Wiergun, członkowie „Narodnego Siwietu Rusi przykarpackiej“ dr. M. E. Sochocki, S. J. Bendasiuk i I. I. Cioroch. Komitetowi dano prawo kooptacyi innych działaczy, a w szczególności: przewodniczącego „karpacko-russkiego sowietu na Syberyi“ dra A. W. Kopystyńskiego i G. S. Malca.

ZAWIESZENIE „TRUDOWEJ HROMADY“.

„Wpered“ donosi, że organ socyal-rewolucyonistów „Trudowa Hromada“ w Kamieńcu Podolskim został zawieszony przez władze polskie. rzekomo z powodu motta w nagłówku pisma: „Cała władza ludowi pracującemu“.

NADESŁANE.

Pracownicy gminy lwowskiej grożą strajkiem.

Lokatorzy przestaną płacić czynsz.

Postulaty pracowników gminnych. — Magistrat zwleka z ich załatwieniem. — Przemówienie pp. Antoniuka. Ursinego i dra Stupnickego. — „Pójdziemy na barykady!” — Lokatorowie grożą strajkiem. — Nowa rezolucya pracowników gminnych.

Lwów, 8 lutego.

(zet) Na zgromadzeniu pracowników gminy m. Lwowa w dniu 30 ub. miesiąca uchwalono przedłożyć prezydyum magistratu do bezzwłocznego załatwienia i przeprowadzenia następujące postulaty:

1) wypłacenie kwartalnego w dotychczasowej wysokości w dniu 1 lutego łącznie z pensyą;

2) wypłatę t. zw. „rybowego” najdalej 4 lutego;

3) wypłacenie 300% podwyższenia wszystkich poborów za czas od 1 stycznia br. w dniu 15 lutego;

4) przyznanie i wydawanie deputatów żywnościowych pracownikom miejskim;

5) wypłacenie pensyi wdowiej po zmarłych pracownikach z byłego tramwaju konnego;

6) w razie wypłaty w markach utrzymać wartość korony za markę;

7) przystąpić natychmiast do dalszej pracy nad sprawą stabilizacyi pragmatyki służbowej;

8) przypomnieć prezydyum o zrealizowaniu niewypłaconej 13-tej pensyi i okupacyjnego w tych przedsiębiorstwach miejskich, w których dotychczas tego nie uczyniono.

Wobec tego, że magistrat nie mógł dla braku czasu załatwić postulatów przedłożonych mu, gdyż muszą one przejść przez alembik kilku komisyi, pracownicy miejscy zebrali się w sobotę o godz. 9-tej wieczorem w sali ratuszowej celem naradzenia się nad dalszymi krokami w tej sprawie.

W ściśle zapełnionej sali panował nastrój poważny. Przewodniczył p. Hoffmann, sekretarzował p. Drobot, który przedewszystkiem odczytał protokół poprzedniego zebrania.

Po przyjęciu protokołu zabrał głos radny miejski p. Antoniuk, który przedewszystkiem zdał sprawę z podróży do Warszawy w sprawie deputatu żywnościowego. Chwila jest poważna, gdyż

cały Lwów stoi wobec widma głodu.

Wobec tego każda podwyżka jest fikcya.

Radny Ursini: Kupcy paskują swoimi towarami, zatem niech

robotnicy paskują swoją pracą!

Nie damy halerza ponad czynsz przedwojenny! (Głosy: „Hańba kamienicznikom!”) Klasa panująca chce nas wygłodzić, ażeby nas zohydzić później, że jesteśmy bolszewikami.

Radny dr. Stupnicki: Dlaczego nie przyszli do was radni miejscy, prócz nas z PPS? Bo wiedzą, że na przekleństwo wasze zasłużyli! Jeżeli mamy ginąć z głodu,

pójdziemy na barykady!

Jeżeli gmina nie spełni waszych żądań

pozostanie nam strajk!

Paskarstwo nie jest wytworem wojny. Pierwszymi paskarzami byli przed wojną — kamienicznicy! Dziś właściciele domów dokonują rozboju na lokatorach, a gmina popiera paskarzy mieszkaniowych! Trzeba tedy żądać redukcyi czynszów do wysokości przedwojennej, budowy tanich mieszkań ludowych, a jeśli lokator nie ma odpowiedniego pomieszkania, niechaj

nie będzie wolno przeprowadzać na nim rumacyi.

Jeśli uznano artykuły pierwszej potrzeby i ustanowiono na nie ceny maksymalne, trzeba to zrobić też z mieszkaniami!

„Tow. ochrony lokatorów” wzywa was o poparcie jego postulatów. Jeśli nie nastąpi poprawa w stosunkach mieszkaniowych, urządzimy

strajk lokatorów z płaceniem czynszu.

Większy głos ma 200.000 lokatorów, niźli 2000 kamieniczników.

Następnie mówca odczytał szereg rezolucyi, które zostały już przytoczone w sprawozdaniu ze zgromadzenia robotników budowlanych.

Z kolei rozwinęła się obszerna dyskusya nad postulatami pracowników gminnych, zakończona uchwaleniem szeregu rezolucyi, które brzmią następująco

Zgromadzeni po wysłuchaniu wywodów swoich delegatów i radnych miasta, postanawiają:

1) w myśl pisma prezydenta miasta zarzekać **się zatwierdzenia postawionych w memoryale żądań z 31. stycznia br. z tem, że z powodu ogólnej drożyzny postulaty te w niczem ograniczone być nie mogą;**

2) **pracownicy miejscy oczekują na ostateczną odpowiedź najdalej do 14 bm., w którym to dniu odbędzie się zgromadzenie, które zadecyduje o dalszem ich stanowisku.**

Zgromadzeni dobrze po godz. 1 w nocy opuścili w spokoju salę ratuszową.

Wiec robotników budowlanych

w sprawie uruchomienia budownictwa.

Lwów, 8. lutego.

(mg). Niezwykle tłumny wiec robotników budowlanych odbył się wczoraj w sali ratuszowej w sprawie uruchomienia przemysłu budowlanego. Przewodniczyli p. Tomaszek, budowniczy Noworyta i p. Murzyński.

Po zagajeniu przemówił p. Tomaszek i przedłożył szereg rezolucyi, które wkońcu uchwalono. Rezolucye, domagają się wezwania posłów P. P. S., by wpłynęli na rząd, ażeby w porozumieniu z gminami przygotował plany budynków rządowych i gminnych i przystąpił natychmiast do budowy. Wobec zastoju w budownictwie i bezrobocia domagają się robotnicy wykończenia zaczętych robót rządowych we Lwowie, uruchomienia Urzędu odbudowy kraju i rozpoczęcia odbudowy miast i wsi, przeprowadzenia rekonstrukcyi mieszkań, dalej kredytu dla niezamożnych właścicieli domów na przebudowę. Uchwalono także rezolucyę, domagającą się rewizyi sklepów i targów i ustalenia cen fakturowych, któreby odpowiadały zmianie waluty.

Następnie przemawiali pp. Witkowski, dr. Stupnicki, inż. Opolski, arch. Maciałek i inni.

Uchwalono rezolucye przedłożone przez dr. Stupnickiego:

Zebrani dnia 7. lutego w sali Rady miejskiej we Lwowie robotnicy budowlani i pokrewnych zawodów uchwalają:

1) domagać się od kompetentnych czynników pod rygorem zupełnego demonstracyjnego wstrzymania się od opłacania czynszów;

a) utworzenia 500-milionowego funduszu dla przeprowadzenia akcyi budowy tanich mieszkań;

b) zrównania czynszów mieszkaniowych z przedwojenną stopą czynszów mieszkaniowych;

c) bezwzględnego zakazu rumowania na podstawie wyroków sądowych lokatora, który nie ma do dyspozycyi wolnego odpowiedniego dla siebie i rodziny mieszkania;

d) przeprowadzenia dokładnej statystyki ludności i ubikacyi mieszkalnych i wydania zarządzeń, mających na celu spowodowanie, by jednostki, które mają w stosunku do swych potrzeb za wielkie mieszkanie, zmuszone były w drodze racyonalizacyi mieszkań odstąpić część swych mieszkań obywatelom, cierpiącym nędzę mieszkaniową;

e) ograniczenia do najkonieczniejszej potrzeby rozmiarów lokalności zajętych przez władze cywilne i wojskowe, tudzież spowodowanie, by urzędy i władze, których przebywanie we Lwowie nie jest dla ludności niezbędnie potrzebne, zostały przeniesione.

2) Poprzeć jak najenergiczniej akcyę wszczętą przez Tow. Ochrony lokatorów celem przeprowadzenia powyższych postulatów i poprzeć najgoręcej organizacye Sekcyi dzielnicowych tego Towarzystwa, oraz dzielnicowe zgromadzenia agitacyjne organizacyi lokatorów.

3) Celem przeprowadzenia uchwał 1) i 2) w porozumieniu z drem Stupnickim, jako reprezentantem Tow. ochrony lokatorów, wybierają do utworzonego przez to Tow. Komitetu walki z lichwą mieszkaniową 3 reprezentantów.

Odszkodowania wojenne.

Lwów, 8 lutego.

(mg) Dyrektor Kraj. Urzędu odbudowy dr. Raczyński wygłosił wczoraj w Pol. Tow. Politechnicznem wyczerpujący referat o odszkodowaniach wojennych, ustalonych przez traktat pokojowy.

Traktaty nie nakładają na pobite mocarstwa centralne zwrotu kosztów wojny, z wyjątkiem tylko kilku drobniejszych pozycyi, gdyż suma ich byłaby nie do zapłacenia. Gdyby do wynagrodzenia prywatnych szkód doliczono koszta wojny i rozłożono tę kwotę na 100 lat, otrzymanoby wraz z odsetkami 4.550 miliardów. Traktaty ograniczyły się do żądania zapłaty za szkody wojenne, które mają być dokładnie ustalone przez Komisyę reparacyjną do 1 maja 1921 podług wartości w chwili odbudowy. W niemieckiej Komisyi Polska nie będzie zastąpiona, w austryackiej zaś będzie zasiadał polski zastępca co piąty rok.

By umożliwić Niemcom spłatę tych należytości, chwycono się środka urzszczenia ich zapomocą dochodów, nakładając na Niemcy rodzaj stałej daniny. Nadto zarządza traktat restytucyę zabranych i zrabowanych przez Niemcy przedmiotów, oraz rewindykacye zabranych przed wojną dzieł sztuki.

Jedyną gwarancyą, że Niemcy zapłacą te olbrzymie sumy, jest zgodna wola 44 państw, z których składa się Liga Narodów. (Mówca przypomniał proroctwo wieszcza: „a imię jego czterdzieści i cztery”).

Wkońcu nadmienił dr. Raczyński, że traktat pomija milczeniem kwestyę ziemi dla żołnierzy.

Marka polska

prawnym środkiem płatniczym w całej Polsce.

Lwów, 8 lutego.

Lwowska Dyrekcya Skarbu ogłasza: Od dnia 24 stycznia br., w którym ustawa z 15 stycznia 1920 ogłoszona została w dzienniku ustaw (Nr. 5, poz. 26), stała się marka polska prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, a więc i u nas w Małopolsce. Przez pewien czas, a to do chwili, w której korony wymienione zostaną na marki polskie, można u nas (i w tej części Kongresówki, która w czasie wojny światowej była pod okupacyą austryacką), płacić także w koronach.

Ustawa z 15 stycznia 1920 ustala przytem stosunek 100 koron = 70 marek polskich i zakazuje pod groźą kary aresztu do jednego roku i grzywny do miliona marek polskich tak żądania innego kursu przerachowania, jak też odmówienia przyjęcia zapłaty w markach polskich zamiast w koronach. Wobec tego już obecnie może każdy zapłacić czy swój podatek, czy dług, czy należytość w sklepie lub na targu nietylko koronami, ale również markami, spłacając to, co jest winien w koronach, odpowiednią mniejszą ilością marek. Kto zaś wzbraniałby się za swe towary lub produkta przyjmować zapłatę w markach, albo też żąda przy takiej zapłacie innej relacyi, a nie 100 koron = 70 marek polskich, ten naraża się na dochodzenia karno-sądowe i na dotkliwe kary wolnościowe i majątkowe.

Z czasem nastąpi, jak wspomniano, w całem państwie wymiana koron na marki polskie i wycofanie koron z obiegu, co jest konieczne ze względu na traktat pokojowy, który dotychcza-

sowe korony dawnego austryackiego państwa zupełnie na przyszłość kasuje.

Po terminie, który w swoim czasie zostanie wskazany, korona nie będzie przyjmowana ani w urzędach, ani w sklepach, bo przestanie być prawnym środkiem płatniczym.

Skoro tylko rząd polski oznaczy termin wymiany koron na marki, będzie musiał każdy posiadacz koron zgłosić się w Urzędzie ze wszystkiemi koronami do wymiany na marki.

Praktykowane obecnie tak liczne gromadzenie w domu większych zapasów gotówki, zwłaszcza w koronach, jest wobec tego zupełnie bezcelowe i naraża ludność na niepotrzebne straty.

Posiadacze gotówki osiągną natomiast korzyść, jeśli zbędne dla potrzeb bieżących zapasy gotówki złożą w kasach oszczędności, gdzie gotówka w każdym razie bardziej jest zabezpieczoną przed kradzieżą i włamaniem i przynosi pewien dochód w postaci odsetek.

Z DNIA.

KOŁYSANKA.

Śpij mój mały spij
Wiedzą syn ty czyj.
Ojciec o twą przyszłość dba,
Już kamienic dziewięć ma
Dorobiłem się na bydle,
Na kartoflach i na mydle
Śpij mój mały spij
Wiedzą syn ty czyj.

Śpij mój mały spij
O milionach śnij
Nie na próżno z groźbą krat
Jam paskował tyle lat.
Mam korony i mareczki,
Karbowańców cztery beczki,
Śpij mój mały spij
O milionach śnij.

Śpij mój mały spij
Całuj świński ryj,
To jest nasz rodzinny herb
Czci go Anglik, Czech i Serb.
Trzeba więc, byś od dzieciństwa
Przyzwyczajał się do świństwa,
Śpij mój mały spij
Całuj świński ryj.

Nemo.

Komisya aprowizacyjna złożyła mandaty.

Lwów, 8 lutego.

(mg) Wczoraj odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisyi aprowizacyjnej, na którem omawiano rozpaczliwą sytuacyę miasta i podniesiono że rząd, który objął aprowizacyę miasta i zobowiązał się dostarczać mu artykułów żywności, nie wypełnia zobowiązań, bo z przydzielonych dla Lwowa na styczeń 150 wagonów mąki chlebowej, dostarczono 12, a z 40 wag. mąki białej amerykańskiej tylko 3!

Na wniosek r. Salamandra komisya złożyła mandaty i uchwaliła wezwać prezydyum miasta, by tę uchwałę zakomunikowało władzom, tj. rządowi, ministrowi aprowizacyi i generalnemu delegatowi i uprosiło obecnych we Lwowie posłów miasta o interpelacyę we Sejmie.

Na wniosek r. Brodackiego postanowiono odnieść się do odpowiednich czynników o wyodrębnienie gospodarki Małopolski na wzór Poznańskiego.

Co do mięsa upoważniono dyrektora Rzeźni m. do prowadzenia w dalszym ciągu akcyi z jatkami miejskiemi w celu przyjścia z pomocą uboższej ludności.

W obronie ciastek.

Konfiskata ciastek. — Cukiernicy protestują. — Ścigać przedewszystkiem pokątnych handlarzy. — Obietnica.

Lwów, 8 lutego.

(mg) Ministerstwo aprowizacyi wydało wyrok na — ciastka. W ślad za nim skonfiskowano już 2000 ciastek w jednej z cukierń we Lwowie. Rozporządzenie to ma na celu zaoszczędzenie mąki i cukru i byłoby racyonalne, gdyby można wierzyć, że istotnie znikną we wszystkich handlach cukry i luksusowe pieczywo, a niezużyty na ich wyrób cukier i mąka dostanie się ludności. Skutek zakazu jest jednak (jak to już bywało!) taki, że konfiskuje się wprawdzie towar jawnie sprzedawany u poważnych firm, pozbawiając ludność możności ratowania się ciastkiem w braku chleba — natomiast pełne są zakazanych słodyczy pokątne handle, sprzedające w tajemnicy za paskarską cenę całe masy ciastek, wyrabianych w warunkach urągających wprost czystości i hygienie.

Przeciw zarządzeniu, które nie pomaga ludności, a godzi w byt przemysłu cukierniczego, wystąpili cukiernicy lwowscy z protestem. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie cukierników w sali Izby rękodzielniczej pod przewodnictwem p. Höflingera. Uchwalono wysłać deputacyę z pracodawców i pracowników do prez. Neumanna i do naczelnego Urzędu walki z lichwą p. Smulikowskiego z żądaniem złagodzenia, jeśli nie uchylenia tego rozporządzenia w tym kierunku, by Urząd walki z lichwą w pierwszym rzędzie ścigał pokątne pracownie i piekarnie, które są właściwie źródłem, zasypującem wszystkie owocarnie, mleczarnie i kawiarnie masami pieczywa. Deputacya przez usta przewodniczącego p. Höflingera wyraziła, że stare firmy koncesyonowane przerabiają minimalną ilość mąki w stosunku do ilości ciast pokątnie wyrabianych.

Tak prezydent miasta, jak i naczelnik Urzędu walki z lichwą przyjeli deputacyę życzliwie, lecz nie mogąc nic zdziałać przeciw rozporządzeniu ministeryalnemu, polecili udać się wprost do ministerstwa. Korzystając z pobytu we Lwowie delegata ministerstwa aprowizacyi p. Brzostowskiego, udała się do niego deputacya i uzyskała obietnicę ulg w tym kierunku, że ministerstwo pozwoli przynajmniej na wyrób ciast z orzechów, migdałów i t. p. bez dodatku mąki pszennej.

Z pobytu gen. delegata w Tarnopolu.

Lwów, 8 lutego.

Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałecki udał się dnia 5 bm. do Tarnopola, celem odbycia inspekcyi tamtejszego starostwa. Wprost z dworca kolejowego Generalny Delegat udał się do gma-

14

JAN WIKTOR.

BUREK.

(Ciąg dalszy).

Burka dziwił każdy szczegół. Kręcił się w tę i ową stronę, merdał ogonem, rozdziawiał pysk, ciekawość nie dawała mu spokoju, aż się zapytał:

— Kogoż to bedom zaprzęgać, dyć niema hań takiego malućkiego źróbka.

Zagadnięty czarny jak kruk kundys zupełnie nie zwrócił uwagi na grzeczne pytanie. Żwawo się wywinął i stanął obok dyszla.

Ludzie przywiązywali psy postronkami do orczyków. Na karki nakładali naszelniki. Zastanowiło Burka to, że tak ochotnie, bez pomstowań podchodziły. Aż łbem kręcił z zadziwienia.

— Hi! hi! zeby „kary" obocył takich szkutów, dopiroby się uśmioł. Hi! hi! Ze tyz ludziom chce się tak z nami zabawiać. Mus być dobre, kiedy tak wsyćkie wroz przystępują.

Naost-tek i jego sprzągnięto do spółki z wyleniona, niezwykłe smutną suką. Z początku zawadzały mu nakładane pasy, krępowały jego swobodne ruchy.

— To ino zrazu, potem będzie inacy — pocieszał się.

Na widok tych niezwykłych ozdób, zawieszek, pętelek duma w nim wyrastała, niby ciasto na drożdżach. Chełpliwie podniósł łeb, wypiął pierś i czekał.

— Co to będzie — zniecierpliwiony spodziewał się kaduk wie jak umaszczonych wrażeń.

Na przodzie zaturkotały kółka, podskoczyły na wystającym progu, już zakołatały w sieni.

Burek wciąż jeszcze stał w miejscu. Wnet i na niego krzyknięto.

— Wio!

Nieruszał się wcale, nie wiedząc do kogo odnosi się to wołanie. Przecie koniem nie był. Jego towarzyszka żwawo pociągnęła, lecz sama nie mogła dać rady.

— Wio ty łajdaku!

Teraz dowiedział się, że i do niego się odnosi to wołanie, potwierdzone silnem uderzeniem. Nijak mu nie sm-kowało takie obejście. Niezadowolony kręcił nosem.

— Cegoz tak zaro przeklinają i biją. Cóz se myślą, zem to beło co, zem pachołek. Jesce tego nie było nigda.

Świsnął bat, ale to tak samiutko, jak nad wołkiem, kiedy gospodarz zwoził siano lub zboże w czasie żniw. Burek zadreptał na miejscu, zaskuczał przejmująco, jednak nie pociągnął.

Chcąc przełamać opór, poczęto okładać grubszym końcem biczyska. Pies pod razami wpadł w prawdziwy obłęd. Oszalały ujadał, wspinał się na tylnych łapach, rwał się do ludzi. W swej bezsilnej wściekłości nie mógł nikogo dosięgnąć, więc szarpał, gryzł towarzysza niedoli, wbijał zębce w nędzne ciało, mszcząc się za własne cierpienia. Rozżarty bolem, spienionym pyskiem targał lejce. Poganiacze klęli po jakiego dyabła przyprowadzono takiego potwora. Nie chcieli jednak ustąpić. Zawrzała walka nierówna między ludźmi, a Burkiem. Mocni napędzali kijem rozumu. Kundys dopiero teraz pokazywał co umiał. Jego wolna natura nie pozwalała się wziąć w mocne tryby przymusowego obowiązku. Zbuntowany szalał. Po długich szamotaniach podskoczył kilka kroków, niespodzianie skręcił w bok i wózkiem niby przyczepionym kadłubem wyrznął o słup. Powoli go uspokojono. Po wyczerpującej, a próżnej walce zrozumiał, że jego nieokiełzaną wolę ujęły kleszcze silne, których nie zdoła rozluźnić. Zgnębiony, obolały pociągnął za innemi.

Od tego dnia rozpoczął się nowy okres życia zupełnie odmienny od dawnego. Odbierał nieznane wrażenia. W mieście nowy świat obaczył. Zaciekawiał go każdy napotkany szczegół i w zdumienie wprawiał. Z zajęciem przyglądał się nieznanym przedmiotom. Otaczały go nowe, niespotkane dotychczas cuda. Codziennie mijały go tysiące ludzi niby podobni do wsiowych, ale jacyś cudaczni mający na głowie przetaczki napełnione wiązankami kwiatów, doniczki obwieszane wstążkami. Domy olbrzymie, stłoczone barami. Nigdzie nie widać szczytu dachowego, nigdzie kalenicy z kozłami, nigdzie strzechy strzyżonej w ładne karby. Sciany nie wiedzieć po co poobtracane, hań z wysoczyzny wytrzeszczały tysiące ogromnych ślepi. Przechodnie ginęli w ich czeluściach niezgłębionych, jakby ktoś rzucał toboły w dół niecementowany, a drugim bokiem wytłaczał, że chodnikami płynęły barwne strumienie. Przelewały się w ciasnych grobiach niezliczone tłumy. Gdy ktoś na środek ulicy zboczył, to jakby jaskrawe wióro, czy odczepkę pstrą wiatr wygarnął z ciżby. Przejścia otaczały mury zachlapane tak jakby ktoś pędzlem na śmiech całe połacie zachlastał. Nad drzwiami ciemniały niezrozumiałe napisy, na hakach wisiały kraśne szmaty. Burkowi wydawało się, że wnet będą święta, bo na wsi tylko na Wielkanoc baby wierzra przyodziewę, na widok wszystkich wystawiają, aby się bogactwem chełpić i zazdrosnych kłuć w oczy. Okna pełne były dziwotworów. Olśepiała go wspaniałomyślność i niezwykłość.

(C. d. n.)

chu starostwa, gdzie udzielał posłuchań i przyjął przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych oraz deputacye instytucyi publicznych i stowarzyszeń.

Dr. Gałecki interesował się wszystkiemi sprawami, które zwłaszcza dla kresów mają pierwszorzędne znaczenie. Między innemi jawiła się deputacya pracowników państwowych, których sytuacya ekonomiczna i materyalne jest jedną ze stałych trosk, dalej zgłosiła się delegacya Rady głównej opiekuńczej, prosząc Gen. Delegata o poparcie szeregu humanitarnych akcyi. Po skończonych posłuchaniach późnym wieczorem dr. Gałecki odwiedził gen. Iwaszkiewicza, z którym omawiał sprawy celem uzgodnienia równoległego działania władz wojskowych i cywilnych, a to zwłaszcza w kierunku zwalczania chorób zakaźnych.

Można stwierdzić, że życie w Tarnopolu przybrało obecnie normalny wygląd. Ludzie, co z powodu wypadków wojennych wyjechali na zachód, zaczynają wracać do swoich siedzib i biorą się do pracy, której tak bardzo wymagają nasze kresy.

Wieści z Jarosławia.

Samobójstwo sierżanta W. P., popełnione na tle erotycznem. — Demonstracya bezrobotnych przed starostwem. — Ciemności egipskie.

Jarosław

Ubiegłego tygodnia

pozbawił się życia

wystrzałem z rewolweru sierżant W. P. Edward Rokiczan z rozpaczy po śmierci swej narzeczonej. W pogrzebie oprócz wojskowości wzięło liczne udział tut. obywatelstwo.

Dnia 2 bm.

urządzili bezrobotni demonstracyę

przed tut. starostwem. Posła na Sejm p. Chudego wraz z członkami delegacyi przyjął tut. starosta p. Rawski i zapewnił, że dołoży wszelkich starań i zabiegów, by przyjść tym biedakom z pomocą. Demonstracya — jeśli ją wogóle demonstracyą nazwać można — miała przebieg bardzo spokojny.

Miasto nasze dla braku węgla

tonie już od kilku miesięcy w ciemnościach

egipskich. Jedynie panowie z pod ciemnej gwiazdy są z tego bardzo zadowoleni. To też kradzieże z włamaniami, oraz napady są u nas na porządku dziennym. Powodem tego anarchia w magistracie. O stosunkach magistrackich bliżej w następnej korespondencyi. (S.)

† Dr. Adolf Dietzius.

Jarosław, w lutym.

Dnia 29. stycznia br. nieubłagana śmierć zabrała naszemu grodowi jednego z najlepszych i najbardziej zasłużonych współobywateli, Ojczyźnie i społeczeństwu jednego z nielicznych pracowników cichych, nie łaknących rozgłosu i sławy.

Ś. p. dr. Adolf Dietzius należał do partyi demokratyczno-polskiej. Był około 30 lat burmistrzem naszego grodu — w r. 1907 posłem do b. parlamentu austryackiego, wiceprezesem Rady powiatowej, założycielem pięknego parku miejskiego, szpitala powszechnego, cmentarza nowego, licznych szkół męskich i żeńskich, Towarzystwa gimnast. „Sokół", całego szeregu instytucyi filantropijnych i humanitarnych etc. etc. Nie tylko za życia troszczył się o dobro miasta, ale i po śmierci zostawił żywy pomnik dla swego ukochanego miasta. Cały swój majątek — willa i dwie kamienice, wartości 4 miliony koron zapisał na cele dobroczynne — willę dla sierot, a dwie kamienice dla starców i inwalidów, ustanawiając w ostatniej woli kuratorami tej fundacyi każdorazowego burmistrza i naczelnika sądu.

Zmarły, jako lekarz, był powszechnie ceniony i poważany, jako burmistrz, mąż o prawym i szlachetnym charakterze, swą równą miarą traktował wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości, potrafił zaskarbić sobie zaufanie całego ogółu.

Pogrzeb przy udziale kilkunastotysięcznej masie współobywateli odbył się dnia 31 bm. Przed domem przemówił znany tut. działacz społeczny i polityczny im. reprezentacyi miejskiej radca p. Rychlik. Nad mogiłą imieniem urzędników przemówił dyrektor gazowni inżynier Nowak.

Cześć pamięci szlachetnego męża. Niechaj ci ta ziemia, którą tak serdecznie ukochałeś, lekką będzie! **Sigma.**

Wieści z Warszawy.

NACZELNY WÓDZ DO KORPUSU LEKARSKIEGO.

Warszawa, 7 lutego.

(PAT.) Ze sfer wojskowych otrzymaliśmy rozkaz oficerski Naczelnego Wodza następującej treści. Schyłek ubiegłego roku i zaranie drugiego roku wojny o najświętsze prawa i o całość granic Rzeczyposp. do podatku krwi, opłacanego ofiarnie przez korpus oficerski, przyniósł śmiertelny posiew zarazy, która dokonała też spustoszeń w kadrach korpusu lekarskiego. Wierni żołnierskim obowiązkom i honorowi oficera, lekarze armii polskiej stoją twardo i niewzruszenie na swoich stanowiskach, świecąc hartem woli i poświęceniem dla Ojczyzny. Wierni tradycyom, spełniają oni swój trud, który pozwolił im zdobywać najwyższe pochwały i odznaczenia na równi z walczącymi w pierwszych szeregach. Dlatego też i dziś, mimo, że zaraza wyrwała z Waszych szeregów jednostki dzielne i ofiarne, ufam i wierzę, że ten pokos śmierci hartu Waszego nie osłabi, lecz owszem, stanie się bodźcem do dalszej pracy dla dobra Ojczyzny, która w Waszym znoju i ofiarności widzi czynnik równoważny dla armii z trudem towarzyszy broni w okopach. Wytrwać w wysiłkach musicie, tembardziej, że Wasza wiedza i organizacya ma nietylko ratować szeregi żołnierskie na czas wojny, której koniec nie jest jeszcze znany, lecz także te tysiące ofiarnych synów polskich wrócić, o ile możności, w najlepszem zdrowiu ich rodzicom i Ojczyźnie, budującej swą przyszłość na rezultatach wojny. Podp.: Józef Piłsudski, Naczelny Wódz.

PADEREWSKI WYJECHAŁ DO SZWAJCARYI.

Warszawa, 8 lutego.

(Telef.) (m) Dziś wieczorem wyjechał do Szwajcaryi p. Paderewski, który przed swym wyjazdem odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych p. Patkiem.

MINISTER BYŁEGO GABINETU KIEREŃSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (m) Przyjechał tu były minister spraw zagranicznych w gabinecie Kiereńskiego **Czereńczenko.**

DELEGAT POLSKI NA KONFERENCYĘ BAŁTYCKĄ ZDAJE SPRAWĘ MIN. PATKOWI.

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (m) Wczoraj powrócił z Helsingforsu z konferencyi z przedstawicielami państw bałtyckich delegat rządu polskiego p. **Wasilewski.** Zaraz po swym przyjeździe do Warszawy p. Wasilewski złożył relacyę ze swej misyi p. ministrowi Patkowi.

SPECYALNA STACYA RADIOTELEGRAFICZNA DLA KRESÓW WSCH.

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (m) Dowiadujemy się, że planowane jest utworzenie specyalnej stacyi iskrowej dla użytku administracyi cywilnej kresów wschodnich. Ta stacya radiotelegraficzna obsługiwać będzie Warszawę, Brześć litewski, Wilno, Grodno, Mińsk i Łuck.

POSEŁ MALEWSKI POD KOŁAMI AUTOMOBILU.

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (m) Poseł Dr. Malewski uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi. Gdy wychodził z uniwersytetu dostał się pod koła pędzącego samochodu. Silnie skontuzyonowanego i potłuczonego odwiozło pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala. Stan chorego budzi poważne obawy.

ŚMIERĆ P. STERNA.

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (m) Umarł tu poseł Stern.

Warszawa, 7 lutego.

(PAT.) Zmarł tutaj Bernard Stern, poseł na Sejm ustawodawczy, b. poseł do parlamentu austryackiego i burmistrz miasta Buczacza 6 bm., w 72 roku życia. Pogrzeb odbędzie się 8 bm. w Warszawie, o godz. 2 popołudniu na cmentarz żydowski.

WARSZAWA ZNÓW MA WODĘ.

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (r) Na dziś spodziewane jest ostateczne zakończenie strajku robotników miejskich. O godz. 3 mieli robotnicy podjąć pracę. W ten sposób będzie Warszawa, pozbawiona od kilku dni wody, mogła znowu z niej korzystać.

EPIDEMIA STRAJKÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 7 lutego.

(PAT.) **Mimo zaakceptowania przez magistrat wszystkich niemal żądań ekonomicznych robotników miejskich, strajk rozszerzył się wczoraj na szereg nowych instytucyi magistrackich, a więc objął oprócz stacyi filtrów i wodociągów oraz szpitali, robotników taboru, stróżów miejskich, hal targowych i parków miejskich, robotników w teatrach i wielu innych.** W teatrach miejskich widowisk wczoraj nie było. Wodociągi funkcyonowały, jednak słabo, gdyż na wyższe piętra woda nie dochodziła. Wczoraj wybuchł także **strajk pracowników kinematograficznych.** Niemal wszystkie kinematografy były wieczorem zamknięte. Z nowem żądaniami ekonomicznemi wystąpił związek metalowców. **Strajkiem grozi również służba hotelowa.**

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (m) Ruch strajkowy w Warszawie wzmaga się. Częściowy strajk robotników miejskich może się lada chwila rozszerzyć na wszystkie instytucye miejskie, gdyż pertraktacye dotąd nie wydały żadnego pozytywnego wyniku. Obecnie **strajkują częściowo robotnicy kanalizacyi, wodociągów i teatrów miejskich.** Premier Skulski przyjął dziś przedstawicieli związku zawodowego robotników miejskich. **Strajkują ponadto w Warszawie krawcy i pracownicy kinematograficzni, grozi zaś strajk pracowników piekarń i młynów.**

PRZECIW GEN. STRAJKOWI KOLEJARZY.

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (r) Polski Związek kolejarzy ogłosił dziś odezwę przeciwko projektowanemu przez pewne elementy strajkowi generalnemu. Pod odezwą podpisany jest prezes związku Nowakowski.

Z OBRAD KOMISYI MORSKIEJ.

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (r) Sejmowa komisya morska zajmowała się sprawą przyszłego posiedzenia sejmu, które się odbędzie z powodu zajęcia przez wojska polskie wybrzeża morskiego. Na posiedzeniu tem dyskutowany będzie wniosek rządu w

sprawie projektu budowy polskiego portu handlowego na lewym brzegu Wisły w województwie pomorskiem. Komisya przychyliła się do projektu ministra robót publicznych i asygnowało pół miliona marek na koszta studyów i wygotowanie projektu. Omawiano także sprawę przyszłego układu polsko-gdańskiego.

NA BUDOWĘ FLOTY POLSKIEJ.

Warszawa, 7 lutego.

(Telef.) (m) Sejmik powiatowy pow. kolskiego z powodu odzyskania ziem zaboru pruskiego, wyasygnował sumę 2,000.000 mk. na fundusz budowy floty polskiej. Na ten sam cel wyasygnował 100.000 mk. sejmik powiatu węgrowskiego.

Warszawa, 7 lutego.

(PAT.) Na budowę floty polskiej złożył szereg powiatów znaczne kwoty z racyi mającego się odbyć zajęcia wybrzeża morskiego. Sejmik powiatu kolskiego złożył 2 miliony mk., Sejmik łucki 50.000 mk., Rada miejska w Biłgoraju 10.000 mk., Rada miejska w Koninie 10.000 mk., Sejmik w Makowie 150.000 mk., Sejmik powiat. miechowski 250.000 mk., Sejmik powiatu konstantynowskiego 10.000 mk., Sejmik w Wieluniu uchwalił jednorazową dobrowolną daninę

Dekret ochrony lokatorów zostanie utrzymany!

Warszawa. 7. lutego.

(PAT). Dzienniki donoszą: Rada ministrów rozważała sprawę ochrony lokatorów na posiedzeniu 5. bm. Po dłuższej dyskusyi ustalono, iż **dekret ochrony lokatorów winien być bezwarunkowo utrzymany.** Wobec zmienionych warunków. Rada ministrów uznaje za dopuszczalne **podniesienie komornego w skali następującej: od mieszkań 1-pokojowych 20 prc., od 2-pokojowych 40 prc., od 3- do 4-pokojowych 60 prc., od 5-pokojowych do 80 prc., od 6 i więcej pokojowych o 100 prc., licząc od ceny komornego przedwojennego z r. 1914, zamienionej z rubli na marki, wedle równi 100 rubli = 216 mk. Komorne za lokale szkolne może być podniesione o 40 prc., za składy o 15 prc.**

Sojusz czesko-austryacki.

Praga, 7 lutego.

(Telef.) (fr) W tutejszych kołach politycznych słychać, że Dr. Renner w czasie swego pobytu w Pradze zawarł z p. Tusarem umowę o **pomoc czeską na wypadek zaatakowania Austry**przez Węgry. Równocześnie Dr. Renner przyrzekł rządowi czeskiemu koncesye w sprawie rozdziału przy demobilizacyi rzeczowej i przy fabrykacyi amunicyi.

Wieści ze świata.

NIEZAWIŚLI ORGANIZUJĄ PROTESTY PRZECIW WYDANIU WINNYCH.

Berlin, 7 lutego.

(Telef.) (m) Partya socyalistów niezawisłych zwołała na wczoraj liczne zgromadzenia w sprawie wydania winnych wojny. Prezydyum policyi zakazało jednak tych zgromadzeń. Do starć nie przyszło.

AMERYKA POTĘPIA OSTATNI KROK KOALICYI.

Berlin, 7 lutego.

(Telef.) (m) Rektor uniwersytetu berlińskiego otrzymał z kół amerykańskich pismo, w którem powiedziano, że ani **rząd Stanów Zjednoczonych, ani naród amerykański nie uczestniczą w ostatnim kroku koalicyi, lecz przeciwnie, potępiają jej postępowanie.** (Depesza niejasna, nie podając, co to są za koła. — Przyp. Red.)

DWIE MOŻLIWOŚCI W KWESTYI IRLANDZKIEJ.

Wiedeń, 7 lutego.

(Telef.) (m) Dzienniki szwajcarskie donoszą z Londynu: Specyalny sprawozdawca „Daily Express", który towarzyszył delegacyi robotniczej w jej podróży do Irlandyi otrzymał od delegatów robotniczych informacyę, **że w kwestyi Irlandyi są tylko dwie możliwości, albo Irlandya otrzyma wraz z Wielką Brytanią siłę zbrojną, albo otrzyma zupełną niezawisłość.**

PIERWSZE POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ LIGI NARODÓW.

Wiedeń, 7 lutego.

(Telef.) (fr.) Z Londynu donoszą: Dnia 11 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie rady nadzorczej Ligi narodów. Zebranie potrwa 3 dni. Przewodniczącym zostanie wybrany prawdopodobnie Balfour.

DONIOSŁA KONFERENCYA POINCAREGO Z KRÓLEM ALBERTEM.

Warszawa, 7. lutego.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Paryża wiadomości, opinia francuska **przywiązuje wielką wagę do spotkania Poincarego z królem belgijskim Albertem.** W czasie tego spotkania omówione zostaną ważne sprawy natury gospodarczej, oraz środki zabezpieczenia wykonania traktatu pokojowego.

ZMIANY W MINISTERSTWIE UKRAIŃSKIEM.

Lwów, 8 lutego.

(zet) „Nasz Szlach" donosi, że minister Liwickij ma niebawem złożyć obowiązki ministra spraw zagranicznych. Kandydatami na jego miejsce są: obecny poseł bukaresztański Maciejewicz, oraz dwaj wybitni działacze społeczni, przebywający w Kamieńcu podolskim.

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

W niedzielę, 8. lutego o godz. 3 po poł. „Wesele", dram. w 3 akt. Stanisława Wyspiańskiego w niezmienionej obsadzie.

W niedzielę, 8. lutego o godz. 7-mej wieczór „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach L. Falla w niezmienionej obsadzie.

W poniedziałek, 9. lutego o godz. 7-mej w. po raz 2-gi „Obieżyświat", operetka w 3 aktach. R. Falla z pp. Kasprowiczową, Załęską, Lipowską, Miłoszą, Justianem, Folańskim, Karasińskim i Głowackim

—o—

Repertuar teatru wodewilowego.
(gmach ul. Ossolińskich 10.).

(Bilety wcześniej w perfumeryi Stolińskiego ul. Legionów l. 1). 20?9

Niedziela, 8. lutego, o godz. 4 popol.: „W noc karnawału", farsa; Balet; „Sąd w Ameryce", operetka.

Niedziela, 8. lutego, o godz. 7.30 wieczór: „Głodny Don Juan", farsa; Balet; Miscelanea; „Tajemnice małżeńskie", operetka. O godz. 10 kabaret warszawski.

Poniedziałek. 9. lutego o godz. 7.30 wieczór: Br. Bronowski, humorysta; „A papa tańczy", farsa; Szkoła haftu" operetka; Balet.

—o—

Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka" w sali „Casino de Paris" (ul. Rejtana 3).

Program XIV. od poniedziałku 9-go lutego 1920 codziennie o godz. 8-mej wieczór.

Część I. Romuald Gierasiński jako „Jankiel Trajlowicz, pokątny doradca", Paulina Noskowska — piosenki liryczne, Anda Kitschman i Marek Windheim w swoim repertuarze. Część II. „Kłopoty Pana Prezydenta", wielka, aktualna satyryczno-polityczna rewia w 2 częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi". Udział biorą: Marya Czajkowska, Anda Kitschman, Paulina Noskowska, Romuald Gierasieński, Karol Gros, Stefan Morski, Jerzy Rygier, Maryan Tarłowski, Marek Windheim.

Bilety od 9—3 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 6), a od godz. 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

—o—

Repertuar scenki Literacko-sat. „Wesoła Wydra" (Pasaż Mikolasza) od 1. do 15. lutego b. r. Solowe kreacye: Wojtaszka, Lilian, Zielińskiej, Fedorówny, gościnny występ Brawurowa, niezrównanego instrumentalisty i. i. — Ponadto „LWÓW w RAJU" rewietka satyryczno-polityczna z śpiewami i tańcami Z. Orwicza z udziałem całego zespołu. Bilety w cenie po 20 mrk. (28 K) wcześniej do nabycia w Księgarni Akademickiej „Hotel Europejski". 19880

—o—

Repertuar Gal. Biura koncertowego M. Tuerka: Niedziela 8. lutego I. Koncert dla młodzieży. Wtorek 10. lutego VIII. **Wieczór Cyklu Arcydzieł f rt.** 19909

—o—

Mrozy na froncie. Według otrzymanych w Warszawie informacyi, mrozy na froncie pod Połockiem dochodzą do 40 stopni. **Głodne wilki podchodzą pod placówki i rzucają się na żołnierzy.**

Janusz Korczak, wybitny pisarz, pedagog i twórca najlepszej w Polsce ochronki dla dzieci, leży chory na tyfus plamisty. Zaraził się tą straszliwą chorobą w szpitalu wojskowym chorób zakaźnych, dokąd został wyznaczony jako lekarz.

Królewskie Towarzystwo Astronomiczne w Londynie — jak donosi „Goniec Krakowski" — przysłało w darze dla krakowskiego obserwatoryum książki, wartości 6000 koron. Mianowicie „Monthy Notices" i „Memoirs". Są to wydawnictwa pierwszorzędnej wagi naukowej, które stanowią cenny nabytek dla naszej biblioteki astronomicznej.

(s-i). **Ruch cennikowy zecerów lwowskich.** Po podwyżce 45 prc. w grudniu ub. r. — obecnie ze względu na bardzo trudne warunki życiowe postawili zecerzy nowe żądania podwyżki płac dotychczasowych o 100 prc. Jak się dowiadujemy, przedsiębiorcy godzą się już na podwyżkę 60-procentową. Dziś rozstrzygnie się sprawa ewentual-

nego strajku. Jak widać z dotychczasowego przebiegu rokowań, zarówno jedna, jak też druga strona gotowe są do ustępstw tak, że — zdaje się — do strajku nie przyjdzie. Gdyby wszelako wybuchło bezrobocie, nie ukazałyby się już jutro żadne dzienniki.

Dezynfektorski kurs rozpoczyna się 9. bm. w fizykacie lwowskim. W miarę miejsc wolnych mogą być także przyjęci i kandydaci lwowscy.

Pracownicy gminy lwowskiej, jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, na wczoraj odbytem zgromadzeniu wybrali 4 radnych i członków Zarządu do pertraktacyi z gminą, a mianowicie: radnych Antoniuka, Stupińskiego, Langa i Ursiniego.

Program powsz. wykład. uniwersyteckich. 8. bm. dr. Legeżyński „Z życia bakteryi we krwi człowieka" z demonstracyami kinematograficznemi. Muzeum przemysłowe godz. 5. 10. bm. prof Szelągowski Refleksye powojenne. (III) sala XIV uniwersytetu. 11. bm. prof. Wojciechowski „Pojęcie miłości u dawnych poetów polskich" ul. Długosza l. 8. 12. bm. prof. E. Bulanda Ateny, zabytki. XIV sala uniwersytetu.

—o—

Fox-Trot-Tea. Wielki Podwieczorek z tańcami odbędzie się 8 lutego w Kasynie miejskiem na dochód „Gospody dla żołnierzy". Zaproszeń się nie rozsyła, wydaje takowe za głoszeniem Komitet w Kasynie Miejskiem codzień od 5—8 po poł. w niedzielę do 10 rano. Wstęp 20 K. Strój wizytowy. Początek o 6 pop. 19990

—o—

Bal na cele opieki inwalidów, w ostatnią sobotę karnawałową, zapowiada się interesująco. Ruchliwy i znany komitet pracuje niestrudzony nad dekoracyą sali, obfitym bufetem i niespodziankami zabaw. Zaproszenia otrzymać można w lokalu pracy narodowej kobiet, przy ul Sokoła 1, I. p., dla uniknięcia przepełnienia sali, bilety będą wydane tylko w ograniczonej ilości. 19967

—o—

„**Koło muzyczne**" urządza we środę dnia 11 bm. w małej sali Gal Tow. muzycznego wieczór Karłowicza, w 11-tą rocznicę jego tragicznego zgonu w Tatrach. Odczyt wygłosi prof. J. Bolecki, jako ilustracyę wykonają p. E. Wawnikiewicz-Tatarczuchowa 8 pieśni, p. J. Walanek koncert skrzypcowy a p. Czesław Krzyżanowski melodeklamacyę „Anioł Pański" do słów K. Tetmajera. Akompaniują pp. Wanda Kowalska i E. Steinberg. Początek o godz. 7·30 wiecz. 19988

Za kradzież 4 koni skazany na rozstrzełanie

szeregowiec Jan Racki.

Warszawa, 7. lutego.

(PAT). Wczoraj przed sądem wojskowym okręgu generalnego wojskowego stanął jako **oskarżony o współudział w kradzieży 4 koni ze szpitala zapasowego końskiego, szeregowiec Jan Racki.** Sąd rozpoznający sprawę, wydał wyrok, skazujący **Rackiego na wydalenie z wojska, oraz na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Okoliczność, że Racki mimo całego szeregu obciążających go dowodów winy usiłował skierować oskarżenie na innego, zupełnie niewinnego żołnierza, spowodowała sąd do wydania decyzyi uchylającej możliwość przedstawienia skazanego do łaski Naczelnika Państwa.

Katastrofalny upadek aeroplanu na lotnisku w Rakowicach.

Czterech żołnierzy zabitych.

Kraków, 8 lutego.

Onegdaj około godz. 5 pop.

pilot włoski Canuto Mafimo,

próbując aparatu lotniczego, wzbił się kilka metrów nad ziemię.

Nagle z niewiadomej przyczyny

aparat przestał funkcyonować i całą siłą spadł na grupę żołnierzy,

stojących na lotnisku.

Skutek spadku samolotu był straszny.

Czterech żołnierzy, na których runął aparat, poniosło śmierć na miejscu. Jednemu z nich skrzydło aparatu obcięło głowę.

Piąty żołnierz stojący opodal doznał złamania ręki.

Sam pilot wypadł z siedzenia i doznał ostrego wstrząsu mózgu,

oraz licznych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych. Nieprzytomnego odwieziono w stanie groźnym do szpitala załogi.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA.

Amsterdam, 7 lutego.

(PAT.) Giełda z 7 lutego: Berlin 2.57½ (2.75) — Wiedeń 0.75½ (1.80) — Szwajcarya —.— — Kopenhaga —.— — Sztokholm —.— — Chrystyania —.— — Nowy Jork 267.50 (269.50) — Londyn 8.86½ (8.80) — Paryż 18.25 (17.85) — Bruksela —.— — Madryt —.— — Włochy 15 (16).

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 4.
Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI